

GAZETA LWOWSKA

BIURO REDAKCYJNE I ADMINISTRACYJNE:
Lwów, plac Smoleński 3. I. p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy przekazywać — Reklama otwarta
wolno od opłaty.

Telefony:
REDAKCYJNE:
21—18
ADMINISTRACYJNE:
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-tej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĘTYCH
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4.80 z dostawą 5.30. Zmniejszenie miesięczne: za przesyłką pocztową 5.30 — Zagranicą 7 — P. K. O. Nr. 141.690.

Ryby żywe, konserwy rybne poleca F-ma „ZAKOPANE” Lwów, Akademicka 24 — Leona Sapiehy 25

W obliczu wyborów.

Zbliżają się wybory i cała ludność Polski ma znów pójść do urny, aby dokonać wybrania tych, przed którymi w przyszłym Sejmie otwierają się niezwykle ważne zadania, przedewszystkiem sprawa reformy władzy naszej Konstytucji.

Faktem jest, że względem zbliżających się wyborów pewna część ludności okazuje jakby jakąś niechęć; uczucie — niełatwieliby zresztą przemijające — ma swoje źródło w refleksjach, którym niepodobna odmówić słuszności.

Nasza ordynacja wyborcza stoi wciąż jeszcze na gruncie partyjnicwa, na gruncie układania list partyjnych; tymczasem w społeczeństwie coraz bardziej przyjmuje się i zakorzenia przekonanie, że Sejm składać się powinien nie z ludzi partii, nie z lwów i sygretów partyjnych, ale z jednostek stanowiących elitę moralną i intelektualną narodu, z ludzi, którzy pracą swoją dali już dowody, co uczynić potrafili dla Państwa, dla Ojczyzny.

Słowa Marszałka Piłsudskiego o sejmie i sejmokracji, o potrzebie doboru ludzi czystych i kompetentnych, jeśli współpraca Sejmu z Rządem ma być naprawdę zbawieniem dla Polski — padły u nas, w szerokich masach społeczeństwa, na grunt podany.

Spółczesność to ma już dość partyjnicwa i walk partyjnych, dość tego, czego się dotąd wymagało od obywatela przy wyborach: aby ślepo i bez zastanowienia głosował za tymi, których ta czy owa partja wysunęła na czoło, jako swoich leaderów i przyszłych „zbawców ojczyzny”.

W kilkunastu dobrych szkołach Marszałka Piłsudskiego nauczyły się już Polska wierzyć, że dyktat partyjny to nie ewangelja i rozkaz dla wyborców, ale rezultat wewnętrznych, tajemnych układów, targów i „kombinacji”, jeśli czasem i nie czego gorszego.

Przekonał się, co byli warci owi pp. posłowie, wywiezieni z łona partji, na których oddawaliśmy nasze głosy, idąc za owym przedem nakazem partyjnym, czy za piekłem frazesami i obietnicami ludzi czegoś zgoła nieznanych szerszemu ogółowi.

Działaj wyborca polski zwoływił się z tych powikłań, z tych czarów i guel partyjnych: w przyszłych posłach na Sejm Rzeczypospolitej, mających pracować z Rządem naprawy Państwa, chce widzieć nie ambitnych kacyków polskiego partyjnicwa, ani pionki, posuwane tajemnym nakazem partji, ale jednostki o niewątpliwie wartości osobistej, ale naprawdę elite moralno-intelektualną, ludzi wypróbowanych w mądrej, silnej, gorącej służbie dla potęgi i przyszłości Polski.

Uprzedzenie do wyborów — wobec roli pośrednich Sejmów — jest może trochę zrozumiałe; ale jest ono zarazem czynnikiem niemożliwym, niezdrowym, czemu, co powinno być pokonane i przezwyciężone.

Wybory się rozpisane, wybory muszą się odbyć, a od ich wyniku zależnie będzie w dużej mierze dalsza nasza

Z ostatniej chwili.

Odpowiedź Min. Cara i Czerwińskiego na interwencję Metropoliity Szeptyckiego.

Niema podstaw do zmiany wydaných zarządzeń.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października. Minister Sprawiedliwości Car oraz Minister W. R. i O. P. dr. Czerwiński, przyjęli w ciągu dnia wczorajszego ks. Metropoliity Szeptyckiego, który zwrócił się do obu członków Rządu w związku z zarządzeniem p. Ministra Oświaty w stosunku do dwóch gimnazjów ruskich w Małopolsce Wschodniej oraz w związku z akcją organów sprawiedliwości na tym terenie.

P. Minister Sprawiedliwości oświadczył:

Sytuacja w okręgu kłajpedzkim grozi poważnemi komplikacyami.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października. Z Kowna donoszą: Sytuacja w okręgu kłajpedzkim grozi poważnemi komplikacyami. Przygotowania czynione do realizacji umowy litewsko-niemieckiej w sprawie Kłajpedy zostały faktycznie wstrzymane. Prezes dyrektorjum Reins w wywiadzie prasowym oświadczył, że dyrektorjum nie podda się uchwałom genewskiej i nie zreorganizuje się w myśl zapewnień Zauniusa. Dy-

rektorjum stoi na stanowisku iż kontynuować będzie nadal dotychczasową politykę rządu litewskiego. Również przedstawiciele innych władz litewskich w Kłajpedzie oświadczyli, że nie uznają umowy genewskiej i nie postąpią w myśl zobowiązań przyjętych przez Zauniusa. W kołach politycznych oczekują energicznej interwencji rządu niemieckiego w Kownie.

Metropoliita, że zarządzenia i działania władz sądowych odbywa się na podstawie i w ramach obowiązujących ustaw przy ściśle stosowaniu zasad postępowania sądowego.

P. Minister W. R. i O. P., u którego ks. Metropoliita interwenjował w sprawie gimnazjów z dwóch zamkniętych gimnazjów ukraińskich oświadczył ks. Metropoliicie, że nie widzi podstaw do zmiany wydaných w tej sprawie zarządzeń.

że powłoki małych zbiorników gazu, znajdujących się we wnętrzu sterowca zostały przez zbrodniczą rękę porzeżone w kilkunastu miejscach. Tylko dzięki wyrzuceniu całego zapasu paliwa i oliwy uniknięto katastrofy. Sterowcowi udało się powrócić do portu. Panuje przekonanie, że obecnie sterowiec padł również ofiarą zbrodniczego sabotażu.

Wyniki ciągnięcia loterii klasowej.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października. W dzisiejszym ciągnięciu Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

25.000 zł. Nr. 1759997;

20.000 zł. Nr. 183191;

15.000 zł. Nr. 168821;

po 5000 zł. Nr. 24893, 79944, 113584;

po 3000 zł. Nr. 22599, 26139, 30320, 31740, 127116, 135524, 2463, 24123, 122824, 135995;

po 2000 zł. Nr. 41133, 85810, 122051, 144599, 168673, 28040, 34958, 112929, 180985, 187171;

po 1000 zł. Nr. 33778, 82801, 128171, 131895, 137641, 179347, 195363, 201033, 7941, 32916, 35754, 40800, 72816, 86914, 104616, 125508, 150199, 152811, 155960, 159748, 160340.

Przyjeżdża dymisji Zauniusa.

Berlin, 9 października. (PAT.) Telegraphen Union donosi z Kowna, iż dymisja ministra spraw zagr. Zauniusa została przyjęta. Mówia tam również o dymisji całego gabinetu.

Sterowiec angielski R 101

został uszkodzony przez zbrodniczą rękę?

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października. Wielkie poruszenie wywołało w Londynie doniesienie jednego z dzienników angielskich, że już podczas pierwszego

lotu próbnego, sterowiec R. 101 omal nie uległ katastrofie. Fakt ten ukrywano dotychczas przed opinią publiczną. Zauważono wtedy mianowicie,

praca państwowotwórcza, dalsza budowa zrębów naszego Państwa.

Zwłaszcza w tych stronach Polski, gdzie mamy do czynienia z ludnością mieszaną, a często wrogo odnoszącą się do pracy państwowotwórczej (jak np. u nas w Małopolsce Wschodniej), nikomu od urny wyborczej uchylać się nie wolno, a zwłaszcza tego rodzaju abstynencja może mieć dla nas ważne, skutki fatalne i musi być uważana za zbrodnię narodową.

Pamiętamy bowiem, że wszyscy wrogowie Polski czuwają, a żywiły niekarne i antipaństwowe nie pomina żadnej okoliczności, aby przy wyborach podkreślić swe istnienie i swoją rolę, a potem rozkrzyczeć to szumnie przed balaukamiórnem trybun forum europejskiego.

Do wyborów zatem pójść musimy i żaden Polak ani Polka (szczególnie kobiety, na Kresach!) uchylać się od tego nie może!

Niechę do wyborów, zrozumiała w początkach akcji przedwyborczej, gdy brak jeszcze było wytycznych i gdynych linii postępowania, powinna dzisiaj zniknąć.

Jeśli szukamy nie partji, ani par-

tyjnych kandydatów, ale jednostek dzielnych i wypróbowanych, jeśli oglądamy się za elitą społeczeństwa, — to znajdziemy ją tylko tam, gdzie nie ma stronnictw, ani partji, ale gdzie jest wielkie jednoczenie ludzi na prawde do wyborów, bezinteresownych, służących gorąco i niezmiennej idei, która w Polsce jest dzisiaj jedynie silna, jedynie czysta i kierowana samymi tylko dobrem Państwa.

Uchylać się właśnie Litwy Państwowo BBWR, tego ogromnego już dzisiaj zrzeczenia ludzi, grupujących się dokoła Józefa Piłsudskiego i jego ideologii.

Na czele listy widnieje nazwisko Pierwszego Marszałka Polski, a na mieścach dalszych nazwiska jednostek — obywateli, z których każdy niemal ma swoje własne obywatelstwo, pewną własną zasługę w pracy dla Państwa i społeczeństwa.

Obok ministrów i polityków (Zalewski, Ślaski, Świątki, Składkowski, Car, Czerwiński, Boerner, Kuhn, Miedziński, Janta-Polczyński), znajdujemy tu nazwiska wybitnych fachowców w różnych dziedzinach życia państwowego, znawców różnych sfer pra-

cy i umysłowości (ks. Zongolowicz, prof. Makowski, prof. Stanisiewicz, pułk. Koc, dr. Loewenherz, Maria Jaworska, Smulikowski, Domaszewski i inni).

Listy okręgowe BBWR nie są jeszcze opublikowane; już jednak z listy państwowotwórczej widać, kogo obok skupiło się dookoła osoby Pierwszego Marszałka Polski, przedstawia swoim wyborcom, jakie walory reprezentują, jakie cele i sprawy w przyszłej pracy sejmowej pragnie mieć na oku.

Znaleźli się tu ludzie z różnych warstw społecznych i różnych fachów; wszystkich jednak łączy jedna idea wspólna, jeden standard nie partyjny, ale ogólnonarodowy, szczerzy, gorący uchwyciły w swe mocne ręce Józef Piłsudski.

W duchu idei, które reprezentują kandydaci listy państwowotwórczej BBWR, ma pójść praca przyszłego Sejmu, praca nad uzdrowieniem Polski i stworzeniem nowych kształtów jej państwowego i społecznego życia. A praca to dla silny i potęgający Państwa!

Pomoc dla niemieczyny zagranicą oraz akcja rewizjonistyczna w Niemczech.

Ruch rewizjonistyczny, jaki od kilku lat szerzy się nagminnie w Rzeczy niemieckiej, posiada formy akcji dokładnie i w szczególności przemysłowej i opracowanej. Ze tak jest, przekonujemy się, analizując działalność zastępcy specjalnych związków i instytucji, popieranych w swej robocie przez szereg instytutów naukowych, których zadanie polega na stwarzaniu dowodów o niemieckim charakterze odstąpięcych przez Niemcy oraz Austrię ziem, które ze względu właśnie na ów niemiecki charakter winny być zwrócone.

Ostre samej akcji jest skierowane przeciwko polskimi, litewskimi, duńskimi, włoskim oraz czesko-słowackim. Do tego dochodzi sprawa zwrotu Gdańska Rzeczy, stanowiąca jeden z głównych celów całej akcji.

Najpoważniejszymi czynnikami w akcji rewizjonistycznej oraz w akcji utrwalenia niemieczyny poza granicami Rzeczy są: „Verein für das Deutschtum im Ausland”, „Der Deutsche Schutzbund”, „Das Deutsche Auslands-Institut”, „Deutsche Akademie” (Mönachium) oraz Gustav Adolf Verein. Roczne wpływy wymienionych organizacji i instytucji wynoszą przeszło sześć milionów marek.

„Verein für das Deutschtum im Ausland” miał w r. 1929 w przybliżeniu 3 miliony wpływów, „Gustav Adolf Verein” przeszło 2 miliony. Wielką część tych sum wydawkowano częściowo na potrzeby kulturalne Niemców zagranicą oraz na potrzeby ewangelickich gmin w diasporze. Znaczna pozostała kwota z tej sumy poszła na szerzenie propagandy rewizji granic oraz na akcje uświadamiające w zakresie spraw mniejszościowych w Niemczech samych oraz na terenie środkowej Europy, wszędzie tam, gdzie język niemiecki będzie jeszcze w użyciu.

Na samą akcję propagandową poszło w r. 1929: w „Verein für das Deutschtum im Ausland” około 300.000 mk., w „Deutsches Auslands-Institut” — około 300.000; „Der Deutsche Schutzbund” oraz „Deutsche Akademie” wydawały na te same cele przeszło 100.000 mk. Poważnie przedstawia się akcja propagandowa w „Verein für das Deutschtum im Ausland”. Związek ten wydaje ogółem 7 czasopism (w tem taki: „Der Volksdeutsche”) wychodzi w nakładzie 10.000 egz., zajmujących się wyłącznie działalnością związku zagranicą, losami mniejszości niemieckich, zagadnieniem rewizji granic itd.; poza tem Związek firmuje wydawnictwa specjalne dla młodzieży, tym samym sprawom poświęcone, a ukazujące się w łącznym nakładzie 300.000 egz.

Oprócz tego „Verein für das Deutschtum im Ausland” rozwija poważną działalność wydawniczą z zakresu literatury mniejszościowej i rewizjonistycznej, organizuje akcje odczytowe, wydaje z początkiem roku szkolnego specjalne ilustrowane ulotki dla młodzieży akademickiej oraz młodzieży szkół średnich, celem zjednoczenia sobie młodzieży, i prowadzi specjalne biuro prasowe, które dwa razy w miesiącu dostarcza 1600 dziennikom i czasopismom materiałów z zakresu zagadnień pograniczno-mniejszościowych.

„Das Deutsche Auslands-Institut” wydaje dwutygodnik „Der Auslandsdeutsche”, publikuje prace, poświęcone zagadnieniom mniejszościowym, uzurkuje specjalne kursy wykształcenia z zakresu podanych wyżej zagadnień dla sfer urzędniczych, inicjuje objazdy t. zw. „wystaw wędrkowych” po większych miastach niemieckich i austriackich, wykorzystuje dla swej akcji stację radiową w Sztutgardzie i prowadzi biuro prasowe, obsługujące

co tygodnia 4000 dzienników i czasopism.

„Der Deutsche Schutzbund” wydaje miesięcznik „Grenz-Deutsche Rundschau”, omawia zagadnienia mniejszościowe i pograniczne w szeregu poważnych prac oraz w zbiorze „Taschenbüchchen des Grenz- und Auslandsdeutschtum”. „Der Gustav Adolf Verein”, instytucja zapomogowa przedewszystkiem, wydaje miesięcznik „Die evangelische Diaspora” i wspiera finansowo niemieckie gminy ewangeliczne i ich działalność poza granicami Rzeczy. Działalność „Deutsche Akademie” przejawia się w popieraniu pozycjami kulturalno-politycznych mniej szych niemieckich oraz popieraniu ich akcji prasowej. Akademia wydaje „Mitteilungen Der Deutschen Akademie”.

Poza organizacjami i instytucjami, działającymi w Niemczech i pracującymi dla spraw niemieczyny zagranicą oraz dla propagandy rewizjonistycznej,

jest na terenie Niemiec czynny cały szereg organów, wspierających praktycznie pracę mniejszości niemieckich poza granicami Rzeczy. W zakresie pomocy kulturalnej (np. zbiorów książek, zakup książek) działają: „Grenzbüchereien und Bildungs-pflege” i „Gesellschaft der Volksbildung” (oba w Berlinie) oraz „Deutsche Dichter Gedächtnis-Stiftung” w Hamburgu — Grossborstel.

„Grenzbüchereien” dostarczą w ciągu ostatnich lat książek w wartości pół miliona marek. „Deutsche Dichter Gedächtnis-Stiftung” oraz „Gesellschaft für Volksbildung” wysyła regularnie zbiory książek do terenów „oderowanych” od Niemiec. W r. 1929 wydała „Deutsche Dichter Gedächtnis-Stiftung” apel do narodu niemieckiego z wezwaniem do dobrovolnej zbiórki fundusów na stworzenie 300 bibliotek dla terenów poważnie zagrożonych (zachodnie części Polski, Tyrol Południowy). Poza wymie-

nionymi instytucjami działa jeszcze w zakresie pomocy kulturalnej cały szereg związków, z których „Stahlhelm”, „Deutscher Sprachverein”, „Deutscher Nationaler Handelsgelehrtenverband” należąć będą do czołowych.

„Deutscher Pilotenverband”, skupiający w swoich szeregach przeszło 30 tys. nauczycieli z akademickim wykształceniem, powołał do życia specjalną fundację dla popierania niemieckiego szkolnictwa zagranicą. Niemiecki i pruski związek nauczycielski oraz cały szereg innych związków nauczycielskich przenoszą na tenże cel corocznie pewne dotacje finansowe. Czołowa organizacja sportowa w Niemczech — „Deutsche Turnerschaft” — patronuje organizowaniu pomocy dla niemieckich związków sportowych na t. zw. „odstąpięcych” terenach i wspiera je poważnie finansowo.

Na koniec wspomnieć jeszcze trzeba o wydajnej pomocy finansowej, jaką akcja pomocy dla niemieczyny zagranicą dostaje ze strony niemieckich związków kobyckich, które liczą ogółem 3 miliony członków.

K. Z.

Odpowiedź Mac Donalda

na depeszę kondolencyjną Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 8 października. (PAT.). W odpowiedzi na depeszę kondolencyjną Rządu polskiego z powodu katastrofy stercowa R. 101, nadającą od premiera Wielkiej Brytanii Mac Donalda depesza treści następującej: Do

Jego Ekscelencji Józefa Piłsudskiego, Warszawa. Pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji i Rządowi Polskiemu moją głęboką wdzięczność za wyraz życzliwości i przyjaźni. Podp.: Mac Donald.

Mironescu tworzy gabinet.

Bukareszt, 8 października. (PAT.). Król powierzył ministrowi Mironescu misję utworzenia gabinetu. W skład

gabinetu wchodzić będą wyłącznie członkowie partii narodowo - chłopskiej.

Wielka Rada faszystowska.

Rzym, 8 października. (PAT.). Wielka Rada faszystowska rozpoczęła prace swojej październikowej sesji. Premier Mussolini zwrócił się do słowami powitania do sen. Marconi'ego, który po raz pierwszy bierze udział w pracach Wielkiej Rady w charakterze prezesa akademii włoskiej, poczem premier zakomunikował o dymisji sekretarza generalnego partii Turatti'ego i o objęciu tego stanowiska przez przewodniczącego Izby deputowanych Gu-

natti'ego, oraz zakomunikował skład osobowy nowego dyrektoriatu partii. Wicesekretarzami zostali mianowani deputowani: Starce i Bacci. Po przemówieniach nastąpiła dyskusja dotycząca przyszłej działalności partii. Przed zamknięciem posiedzenia Minister lotnictwa gen. Balgo wezwał Wielką Radę do przyłączenia się do żałoby lotnictwa i narodu angielskiego z powodu tragicznej katastrofy stercowa R. 101.

Dr. Schacht następcą Brueninga.

Sensacyjne rewelacje „West am Abend”.

Berlin, 9 października. (PAT.). „Welt am Abend” ogłasza sensacyjne pogłoski o rzekomych planach b. prezydenta Banku Rzeczy, dra Schachta, objeżdżającego obecnie miasta północnej Ameryki z odczytami na temat problemu reparacji i głównych problemów polityki zagranicznej Niemiec. Schacht — utrzymuje dziennik — ko- rzystając z bliskich stosunków, jakie łączą go z Morganem i Youngiem, czyni starania, aby pozyskać od tych potentatów finansowych dla własnych

swoich celów politycznych. Po uzyskaniu niezbędnych pełnomocnictw, dr. Schacht ma powrócić do Niemiec i tu wystąpić jako kandydat na stanowisko przyszłego kanclerza Rzeczy. Pogłoska ta spotkała się z potwierdzeniem w piśmie „Staatschiff”, które wyraźnie pize: „Zachodzi prawdopodobieństwo, że następcą Bruininga będzie Schacht. W każdym razie odpowiada to stanowisku poważnych polityków niemieckich”.

Trocki w Berlinie?

Berlin, 8 października. (PAT.). „Deutsche Zeitung” podaje pogłoskę, jakoby Trocki przebywał obecnie po przybranym nazwiskiem w Berlinie. Prawdowitość tej pogłoski dotyczyć nie udało się stwierdzić.

Sytuacja w Austrii.

Wiedeń, 8 października. (PAT.). Ruch wyborczy w Austrii wchodzi w stadium decydujące. Kola polityczne sądzą, że w ciągu tygodnia nastąpi wyklarowanie sytuacji wyborczej. Dziś przybył do Wiednia b. kanclerz Schober i rozpoczął konferencję w sprawie utworzenia bloku stronnictw środkowych. Niewyjaśniony jest dotychczas stosunek Heimwehry do stronnictw chrześcijańsko - socjalnych. Podczas gdy w Wiedniu został zawarty między obydwoma organizacjami układ wyborczy, na podstawie którego wystawione będą w Wiedniu listy kandydatów, przeważa u Heimwehry na prowincji tendencja stawiania kandydatów samodzielnych.

Obrady Kongresu Międzynarodowego dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października. Na wtorkowym popołudniowym posiedzeniu Międzynarodowego Kongresu walki z handlem kobietami i dziećmi, przyjęto rezolucję, zgłoszoną przez polski komitet dla zwalczania handlu żywym towarem, która zaleca komitecom narodowym, aby wpłynęły na rządy własnych państw, celem:

1) Ograniczenia wydawania paszportów zagranicznym osobom, skazanym za handel żywym towarem i za sutenstwo. 2) Stosowania do ska-

zanych sutenów kar pozbawienia wolności zastrzeżonego rygiorem pracy przymusowej ze względu na notoryczny wstręt do pracy tego rodzaju przestępców. 3) Nie wypuszczania za kaucją pozostających w areszcie śledczym sutenów, którzy używają terroru, aby świadków zmienili niekorzystnie dla nich zeznania. 4) Utworzenia dla skazanych sutenów karnych domów pracy. 5) Stosowania do wypuszczonych sutenów dozoru policyjnego. 6) Uznania właścicieli do-

Kryzys bezrobocia w Anglii.

Bezrobocie w Anglii stało się już zjawiskiem chronicznym, a może i organizmem od chwili zawarcia pokoju. Ostatnie dane statystyczne wskazują, iż cyfra bezrobotnych, dotęgiła 2.103.413 ludzi, co w porównaniu z cyfrą z r. 1920 (wzrost) daje wzrost o 915.304 osoby. W stosunku do ogólnej liczby ludności robotniczej w Anglii liczba bezrobotnych stanowi 19%!

Najbardziej dotknięte klęską bezrobocia są te gałęzie przemysłu angielskiego, które pracują na eksport. Tak w przemyśle bawełnianym — 41% bezrobotnych, w odlewniach żelaza — 28,3%, w walcowniach — 22,7%, w hutach i fabrykach maszyn — 33%, w stoczniach — 54,7%, w przemyśle wełnianym — 26,3%, w fabrykach obuwia i garbarniach — 18,2%, w marynarce handlowej — 24,6%, wśród dokierów i targaży portowych — 34,4%.

Liczbę absolutną bezrobotnych są ogromne:

Wśród górników — 302.620 bezrobotnych, w przemyśle chemicznym — 12.391, w odlewniach i hutach — 58.996, w fabrykach maszyn — 99.039 w fabrykach samochodów — 40.647, w stoczniach — 64.895, w przemyśle bawełnianym — 251.884, w przemyśle wełnianym — 61.818, w przemyśle jedwabniczym — 17.500, w przemyśle płóciennym — 29.410, w fabrykach juty — 21.039, w fabrykach — 37.476, w przemyśle budowlanym — 115.891, w przemyśle spożywczym — 146.138.

Bezrobocie, sięgające tych rozmiarów i trwające kilkanaście lat, nie dało się znieść ani złagodzić, pomimo zastosowania wszelkich możliwych środków. Jest ono bowiem w Anglii skutkiem nietykalnego kryzysu ogólnego, światowego, ale — głównie — skutkiem specyficznego kryzysu w produkcji i eksporcie angielskim, które zostały po wojnie jaknajpoważniej zagrożone w swym bycie przez powstanie nowych konkurentów.

Konkurencja, bijąc producentów angielskich taniością swych wyrobów, opanowała od czasu wojny rynki zamorskie, które były dotąd bezsporną domeną Anglii.

Mając się odbyć wkrótce konferencja imperialna, w której wezmą udział wszystkie domy przemysłowe, będzie miała twarzyć orzech do gryzienia, gdy wejdą na nią obrad kwestje, związane bezpośrednio ze sprawą bezrobocia w Metropoli. Tem bardziej, iż niektóre dominja, np. Kanada, uprzemysłowiły się podczas wojny i

stały de facto konkurentami Anglii i sprawcami jej kryzysu.

Tymczasem bezrobocie w Anglii staje się coraz większą klęską i coraz większym ciężarem finansowym. Rząd Labour Party nie potrafił zwalczyć tej klęski, ograniczyć jej rozmiarów, ani też zahamować jej wzrostu, tak samo, jak nie potrafił temu zadaniu sprostać poprzednik Mac Donald na urzędzie premiera W. Brytanii —

Baldwin. Ostatnie posunięcia rządu Labour Party zmierzają do tego, aby rozszerzyć zakres prac melioracyjnych w rolnictwie angielskim, aby powiększyć obszary rolne w Metropoli i w ten sposób przyciągnąć część bezrobotnych do pracy na roli. Coprawda sami inicjatorzy tego planu nie przesądząją jego skuteczności, gdyż jest to tylko palatyw.

Imperjum brytyjskie przechodzi bezwzględnie przez głębszy kryzys.

R. O.

Wizyta gości japońskich w Warszawie.

Warszawa, 9 października. (PAT.). Ich Cesarskie Wysokości książę Takamatsu i księżna Kikuko złożyli wczoraj popołudniem wizytę w Belwederze p. Prezosa Rady Ministrów Marszałkowi Piłsudskiemu i p. Piłsudskiej. W czasie wizyty obecni byli między innymi szef protokołu dyplomatycznego Romer, szef japoński Matsumi, ochmistrz dworu lińhawa i ochmistrzyni dworu p. Ohia.

Warszawa, 9 października. (PAT.). P. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki i p. Mościcka podejmowali wczoraj o godz. 20-tej obiadem na Zam-

ku ks. Takamatsu i księżnę Kikuko. Na obiedzie między innymi obecni byli: prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski i p. Piłsudska, Minister spraw zagranicznych Zaleski z małżonką, Minister Beck, podsekretarz stanu M. S. Wysocki z małżonką, poseł japoński Matsumi, świta Ich Cesarskiej Wysokości, szef protokołu dyplomatycznego Romer, szef gabinetu prezesa Rady Ministrów Schaezel, członkowie domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta i inni.

Obiad odbył się w sali ryckiej. Po obiedzie odbył się na Zamku raut.

Szczegóły trzęsienia ziemi w południowych Niemczech.

Berlin, 8 października. (PAT.). Ubiegłej nocy — jak to już donosiśmy — została połać Niemiec południowych, oraz północny i zachodni Tyrol nawiedzona stosunkowo bardzo silnym trzęsieniem ziemi, posuwając się około 10 minut falą z południa na północ. Śięgała ona aż do Berlina, gdzie sejsmografy w Poczdamie wykazywały drgnięcia o amplitudzie 0,9 mm. Najsilniej dało się ono odczuć w Norymberdze, gdzie obrazy pospadały ze ścian, a w miejscowości Imst w Tyrolu, w której ukazały się na domach rysy, potłukły się szyby w oknach i między innymi spadły da-

chówki z dachu Ratusza. W Monachium odczuło dwa silne wstrząsy, trwające około 10 sek. W wielu miejscowościach wystraszeni mieszkańcy powybiegali na ulice. Ogniisko tego trzęsienia znajdowało się według obliczeń Instytutu sejsmograficznego w odległości 600 km., a więc pomiędzy Fryburgiem, Friedrichshafen i Stuttgartem. Rzeczoznawcy przypuszczają, iż przyczyną tych wstrząsów było przesunięcie się sąsiadujących ze sobą głębożkich warstw ziemi. Okolicie nawiedzone trzęsieniem były już raz ogniskiem trzęsienia w r. 1913.

Zaunius zgłosił dymisję.

Zmiana nastrojów na Litwie?

Ryga, 8 października. (PAT.). Donoszą z Kowna, że dowódcą taktycznym i szefem spraw politycznych, Zaunius. O godz. 12 odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym omawiana była decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy. W czasie posiedzenia Zaunius zgłosił prośbę o dymisję.

Kowno, 8 października. (PAT.). W Kownie, krządy pogłoska o odwołaniu doryczowskiego posła w Berlinie p. Sidzikauskas, który brał udział w rokowaniach w sprawie porozumienia z Rzeszą niemiecką.

Kowno, 8 października. (PAT.). „Ritas“ zamieszcza dłuższy artykuł,

w którym omawia ostatnie porozumienie genewskie w sprawie Kłajpedy. Dziennik pisze, że porozumienie nie mieściło zostało ocenie negatywnej i że posłużyło ono za powód, że polityka litewska, orientująca się w kierunku Niemiec i Rosji sowieckiej, od której spodziewano się pomocy przy odzyskaniu Wilna, zawiodła. Obecna sytuacja jest bardzo trudna i należy szukać dróg ratunku. W prasie i społeczeństwie mówi się o konieczności szukania przyjaciół wśród innych sąsiadów.

Wilno, 8 października. (PAT.). Na łamach literackiej prasy opozycyjnej ukazał się artykuł, ostry krytykujący politykę Zauniusa. Stronniczo ludowców złożyło premierowi Tubiałowowi zwyciężył memoriał, w którym domaga się unieważnienia umowy wytorzycielskiej, zawartej przez ministra Zauniusa i posła Sidzikauskas z ministrem Curtiusem w sprawie Kłajpedy w Genewie i wyraża nadzieję, że rząd w stosunku do autorów wspomnianej umowy wyciągnie odpowiednie konsekwencje. Z takimże protestem wystąpiła również przedstawicielstwo uniwersyteckiego Uniwersytetu kowieńskiego. Uchodzi za rzecz pewną, że stanowisko Zauniusa jest poważnie zachwiane.

Pożar tartaku.

Katowice, 8 października. (PAT.). Dnia 8 bm. około godz. 1 i nocy wybuchł pożar w tartaku Mendla Habera, w pobliżu dworca kolejowego w Gdyninie. Pożar zniszczył urządzenia i zabudowania tartaku oraz większą ilość drzewa. Wyrażoną szkodą wyniosła około 300.000 zł. Jak wykazało śledztwo, pożar powstał prawdopodobnie przez zapalenie się trocin od rozpalonych żłopisk maszynowych.

Aresztowanie b. posła.

Warszawa, 8 października. (PAT.). Aresztowanie w Boryslawie w dniu 26 września br. b. posła Ant. Maksymowicza, pozostające w związku z likwidacją „Plasta“. Były poseł Antoni Maksymowicz został oddany sądowi okręgowemu w Samborze pod zarzutem zbrodni zdrady stanu i zaburzenia spokoju publicznego.

FUTRA

damskie i męskie

wykonuje

Eugenjusz Howikowicz

Lwów, ul. Lindego 3.

Na fall dnia.

Hetman w poźłócie.

Nie było mnie w Lwowie przez trzy miesiące i przez takąż właśnie porę czasu nie czytałem gazet lwowskich, nie wiedząc, co się dzieje w kochanym naszym grodzie.

Aż tu kiedyś, po powrocie, wybrałem się na „Szwedkę“ do „Rozmaitości“ i po drodze, na placu Trybunałskim, jakby mnie ktoś palnął obuchem w głowę.

Na te oświetlonych sklepów z szelkami, pantoflami i mydelkami, na samym środku spokojnego placu... jakich cokoł! jakich monumentów, a na nim jakas figura, która pokryta złotem, poprostu gruba ołozniona, aż ślepia trzeba było przymrużać od takiego blasku...

Cóżby to było u licha? Czyż podczas mojej nieobecności wróciły wojenne austriackie czasy i ktoś ustawił na cokole „spiszonego“ lub „brązowego rycerza“, jak ten, co stał niedgdy na Walach Hetmańskich? Czy to może być świetlna reklama dla najnowszego gatunku perfum lub czekoladek Höflingera? Albo może obchodzimy teraz

w Lwowie jakiś karnewal jesienny i dowiecni figlarze, ustawili na placu karnewalowego balwana, odzianego w szyszowy mundur jakiegoś generała rosyjskiego, kapiącego od złota...

Nic, proszę Państwa, to nic z tego. Wszakże wieślepietnie! omdennie, że to nie żadna reklama kupiecka, ani kawał karnewalowy, ani „rycerz brązowy“ śp. Austrii, ale nasz biedny hetman Jąbłonowski, przeniesiony z Walów Hetmańskich, z pod tarcz, i wyłożony przez kogoś tak galant, tak mowro, jak się patrzy...

Lwówianie, którzy nie wyjeżdżali na wakacje, wiedzą jeszcze coś więcej. Wiedzą im, że dzielnicy Hetman, który przez dziesiątki lat stał sobie spokojnie, w swojej ciemno-zielonej patynie wieków, wśród murów Walów, został — przed transportem na plac Trybunałski — przepławiany ładnie na dwie, aby go można było ruszyć z miejsca. Poprostu staruszek nie chciał się ruszyć, chociaż bez pilawania przenosi się u nas cale domki, a w Ameryce cale miasta. Widocznie przeczuwał,

że jest ktoś taki, kto go zechce „wy-pucować“ siodełm i glasspapierem, a potem oziębicić poźłocką, jak się dawniej złościł barany na sto wielkanocny, a dzisiaj orzechy i rożki na boże drzewko.

Operacja powiodła się podobno doskonale. Przecięty na dwoje hetman kresowy i obrońca Lwowa, został na powrót skleiony i dopowany, a w nagrodę za przybyte cierpienia dostał złocisty mundur i świeci się teraz i błyszczy, jak „wyglasnowana“ na pompierską paradę par magistrackich budów z cholewami.

Mówmy jednak poważnie. To, co zrobiono z pięknym pomnikiem hetmana Jąbłonowskiego, jest pod każdym względem paskudne i ohydne. Niedość na tem, że ten pomnik bynajmniej nie „płacował“, ale raczej „dzieńdziłował“, nadający się np. święceniu na wewnętrzny podwójny, jakiegoś okazałego gmachu lub przed frontem jakiegoś pięknego budynku, — przeniesiono na dość duży plac i rzucano na fałszywe do kamienie i sklepów galanterijnych; nie dość, że go cięto, pilowano i skłano, jakby to był kołos rodyjski, trudno do przeniesienia; ale na domiar wszystkiego wyłożono go bez żadnego sensu, celu i smaku, a

ku uczcie wszystkich przechodniów i obcych.

Postapiono tak, jakby tego nie zrobił napewno nile szlachetny Bohorodczanin, ani w Tłustkiem, ani w Lewin Pustem; chyba w sławnej Albedze starożytnej, o której gęsto piszą stare kroniki.

Kto to zrobił? Kto to zakomenderował? Nie pytamy nikt Lepiej, aby na zawsze pozostał bezimiennym.

A jeżeli już bardzo pragnął herostratowej sławy, to mamy propozycję inną.

Pomnik Jąbłonowski w poźłócie należy czempredzić, dla honoru kultury Lwowa, zdjęć z cokołu (bez powrotnego pilowania!), oziębicić ze złota i przywrócić do jakiegos możliwego, godnego pamięci hetmana i samego dzieła, jak się to robi, pociągu popularny podreżnik konceptuatorski. A na miejsce hetmana można by pozbicić naszego niefortunownego projektodawcę — złotnika i postawić na Trybunałskim placu. Niechby tu sobie już nie odpoczywał na świeżym powietrzu...

Jun.

Sprawdzenie szczytów Andre'go do Stokholmu.

W niedzielę odbyło się uroczyste sprawdzenie do Stokholmu szczytów trzech bohaterów polarynych: Augusta Andre'go, Nielsa Strindberga i Knuta Frankla, którzy wyruszyli ze Spitzbergu w r. 1897 w celu dotarcia do bieguna północnego, a których szczytów oddalenie zostały po 33 latach.

Stara kanonierka „Svenskund”, która w r. 1897 wiozła ekspedycję na Spitzberg i która obecnie sprowadzała szczyty podróżników oraz pozostawione przez nich mienie, eskortowała przez kontorpedowce, zakończyła o godz. 14-tej swoją tryumfalną podróż wzdłuż wybrzeży Norwegii i Szwecji i zarzuciła kotwicę na rzece Norrstrom w przystani morskiej w Södmsjö.

Na przystani zebrał się członkowie rodzin i miliony przyjaciele znakomitych podróżników, członkowie rządu, przedstawiciele rządu norweskiego, korpus dyplomatyczny i liczni przedstawiciele towarzystw i instytucji szwedzkich, norweskich i duńskich, oraz tłumy publiczności.

W chwili gdy „Svenskund” zbliżyła się do przystani, chóry wykonywały pieśń. W czasie znośnienia trumien rozległy się salwy armatnie. Pierwsze przemówienie wygłosił przedstawiciel rządu szwedzkiego. Uformował się liczny orszak, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich klas ludności, i skierował się ku kościołowi Storkirken. Orszak postępował wzdłuż szpalerów wojska i korporacji ze sztandarami. Przez całą drogę były dzwony we wszystkich kościołach o-

raz śpiewano pieśni patriotyczne. Po przybyciu przed kościołem trumny trzech niezróżczonych podróżników złożone zostały w absydie. Pośrodku ustawiona została trumna ze szczytami Andre'go, a po obu stronach trumny Strindberga i Frankla.

Na trumnach złożono niezliczone ilości

wieńców, które nieśli marynarze. Na bożeństwo odprowadził biskup Stokholmu i arcybiskup Szwecji. Trumny pozostają przez kilka dni w kościele, aby umożliwić szerszej publiczności złożenie hołdu bohaterom, następnie przewiezione zostaną do krematorium, gdzie szczyty będą spalone. Prochy zo staną pochowane w wspólnym grobie. Wczorajem odbyła się w ratuszu uroczysta akademia ku czci wielkich podróżników.

Wielka katastrofa w piaskowni przy ulicy Paulinów.

Dziś rano o godz. 9-tej w piaskowni Biszana, przy ul. Paulinów (bożna Łyczakowskiej), w czasie ładowania piasku na furę, nagle uderzyła ściana, a furmy piasku zasypały stojące pod nią samochody wraz z ludźmi.

W krytycznym momencie pod ścianą znajdowały się dwie furmanki dwukonne z dwoma woźnicami, oraz robotnik z piaskowni Bronisław Wojnarowicz, zamieszkały w Krzywczach, który pracował przy ładowaniu piasku.

Natychmiast zawiadomiono o katastrofie władze policyjne, oraz straż pożarną i Pogotowie ratunkowe. W pobliżu miejsca katastrofy na wzgórzu czwycia oddział 40 pp., który pospieszył na ratunek. Po chwili przystąpiła straż pożarna. Podjęto prace nad odkopaniem zasypanych ludzi i zwierząt. Niestety, praca ta do tej pory nie dała pozytywnych rezultatów, albow-

niem zwały piasku wciąż usuwały się.

Na miejsce katastrofy przybyli natchmnie Komendant P. P. Lwów-miasto nadkom. Śędzimir, kierownik Wydziału śledczego nadkom. Schwarz, kierownik IV Komisariatu aspirant Masłowski. Również przybyli natchmnie po otrzymaniu wieści wiceprezydent miasta Chajes z sekretarzem Adamowiczem, naczelnik wydziału przemysłowego Magistratu radca Bożanowski i wielu in.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że akcja ratunkowa wydała już pewne rezultaty. Mianowicie około południa odkopano jednego z zasypanych robotników, który odniósł ciężkie rany. Następnie odkopano drugiego z zasypanych ludzi, który niestety już nie żył. Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu.

Narady prezydenta Hindenburga z kanclerzem Brueningiem.

Berlin, 8 października. (PAT). Prezydent Hindenburg przyjął dziś kanclerza Brüninga, informując się u niego o wynikach konferencji z przedstawicielami stronnictw politycznych. Jednocześnie kanclerz przedłożył prezydentowi wczorajszą sprawę gabinetową w sprawie polityki zagranicznej Rzeszy. Na posiedzeniu gabinetu minister Curtius, jak utrzymują dzienniki, wypowiedział się miał przeciw ogłoszeniu już w obecnej chwili przez Niemcy żądań rewizji planu Younga.

Tęż zawarte w uchwale gabinetu miały się spotkać z aprobatą prezydenta Hindenburga. Z początkiem przyszłego tygodnia kanclerz Brüning

wyłosił exposé w Reichstagu, w którym podkreślił, że rząd Rzeszy wypowiedział się za kontynuowaniem dotychczasowej polityki zagranicznej i że jednakże nie uważa obecnego układu stosunków politycznych w Europie, opartego na traktatach pokojowych i planie Younga, za ostateczne rozwiązanie. Dzienniki z naciskiem zwracając uwagę, że polityka zagraniczna ministra Curtiusa na posiedzeniu gabinetowym zaaprobowana została przez wszystkich ministrów bez wyjątku, a więc także przez Schlegela i Brüninga, jako przez remanens stanęli w opozycji wobec własnych stronnictw, domagających się za wszelką cenę zmiany polityki zagranicznej.

Utworzenie Komitetu Gospodarczego dla poparcia akcji wyborczej B. B. W. R. we Lwowie.

Onegdy pod przewodnictwem p. wiceprezesa Izby handl. - przemysł. radcy Litwinowicza odbyło się zebranie najważniejszych przedstawicieli sfery gospodarczej naszego miasta, na którym m. in. wzięli udział: b. Minister Władysław Śleszyński, dyr. Byrka, r. A. Lewicki, r. T. Hofflin, prezes Plau, r. Wł. Buszek, r. A. Kupczyński, r. Tarnawicki, dyr. Zardecki, r. K. Maksymowicz, p. M. Kistryn, p. K. Schayer, p. St. Czołowski, p. N. Droński, dyr. Rakwicz, dyr. Tęczarowski oraz b. posłowie dr. Loewenherz i dr. Stronicki.

Po wyczerpującej dyskusji zebrani uchwaliłi jednogłośnie udzielić przy

nadchodzących wyborach jak najpełniejszego poparcia liście wyborczej BBWR. W tym celu zawiązano komitet z powyżej wymienionych osób, na czele którego stanął b. Minister Wład. Śleszyński, jako prezes, wiceprezys objął r. Kazimierz Maksymowicz oraz dyr. Zardecki. Na sekretarza powołano p. Tęczarowskiego.

Skład komitetu, reprezentujący znane nazwiska w naszym mieście, jest dowodem, że cały Lwów skupia się dokoła osoby Marszałka i całym sercem pragnie Mu pomóc w szlachetnym trudzie o zdrowy parlament Polski.

Zwycięstwo rewolucjonistów w Brazylii.

Nowy Jork, 8 października. (PAT). Według ostatnich wiadomości, do powstania przeciw rządowi brazylijskiemu przyczyniło się już obecnie to stanów na ogólną liczbę 30. Trzy armie powstańców posuwają się w kierunku, gdzie są zgromadzone wojska federalne, z zamiarem wzięcia im decydującej bitwy. Szczegółowe ożywienie wojska powstańcze wykazuje w stanie Parana i St. Catharina. Rząd powołał rezerwistów, których liczba

siega 100.000. Komunikat rządowy stwierdza, że władze są pewne zupełnej lojalności 10.000 wojska regularnego stolicy, oraz całej marynarki. Główna kwatery powstańcza zapewnia, że armie są pewne zwycięstwa.

Buenos Aires, 8 października. (PAT). Według telegramów z Porto Alegre, miasto Pernambuco wpadło w ręce powstańców po 24-godzinnej walce. Telegram z Montevideo donosi, iż powstańcy dokonali egzekucji na

osobie wicegubernatora stanu Parana. Gubernator stanu Pernambuco uciekł drogą morską do Rio de Janeiro. Sztab genertały ogłosił listę zrewoltowanych pułków, wśród których większość stanowi pułki pochodzące z Parany. Rewolucjoniści zajęli porty Natal i Recife.

Pernambuco, 8 października. (PAT). Po zajęciu miasta, rewolucjoniści skonfiskowali z kas państwowych 2 miliony dol., jak również broni i amunicji. Rewolucjoniści zajęli również St. Vincent oraz szereg innych miast. Biura redakcji dziennika „Jornale”, i „Provincia” zostały podpalone, jak również fabryka i prywatne mieszkanie właściciela dziennika „Jornale”, a kilkanaście osób zostało zynchowanych. Prezydent stanu Pernambuco zbiegł w kierunku północnym.

Dar społeczeństwa dla bohaterkiej dziewczyny.

W dniu 8 bm. zawarty został w Garwolinie przez bohaterkę inwalidę Frankę Szatow, której nieszczęśliwe dzieje odbyły się w swoim czasie głosem chemów w społeczeństwie, akt kupna 7 morgów ziemi wraz z zabudowaniami.

Franka Szatow, jako 17-letnia dziewczyna, została rozszarpana granatami w r. 1920-ym pod Maciejowcami, w czasie, gdy pod granad kul przynosiła żołnierzom wodę i jabolka dla orzeźwienia. Cudem wydarto ją śmierci, dziewczyna pozostała jednak na całej życie kaleką, niezdolną do pracy. Przez długie lata Franka Szatow żyła z żebraniem, wreszcie zawiązała się specjalny komitet, który zajął się losem bohaterkiej dziewczyny. Zebrano dla Franki Szatow 15.210 zł.; w dniu 8 bm. w obecności członków komitetu Franka Szatow kupiła ziemię, o trzymając jednocześnie od komitetu 9.000 zł. gotówką.

Jubileusz pilota komunikacyjnego.

W biurze zarządu P. L. L. „Lor” w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia odznaki pamiątkowej pilotowi p. Klemenowi Długaszewskiemu, który w r. b. ukończył 100.000 km. w służbie polskiej żeglugi powietrznej. Jubileusz p. Długaszewskiego, który po p. Burzyńskim jest drugim pilotem polskim, osiągnięciem pół miliona kilometrów drogi podobolnnej, świadczy najdobitniej o pełnym bezpieczeństwie naszej komunikacji powietrznej.

Droga podobolnna p. Długaszewskiego równa się przeszło dziesięciu okrężnikom kuli ziemskiej i na odbycie jej trzeba było 4.000 godzin lotu.

P. Długaszewski za zasługi, położone na polu lotnictwa cywilnego, odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi.

Dla emigrantów do Meksyku.

Emigranci, udający się do Meksyku, winni, dla uzyskania wizy wyjazdowej, przedstawić w konsulacie meksykańskim zaświadczenie o nieprzynależności do organizacji anarchizycznej. Zaświadczenia takie winny być wydawane przez starostwo, albo władze policyjne.

Pozaatem należy przedstawić: 1) paszport zagraniczny, 2) metrykę urodzenia, 3) metrykę ślubu lub świadectwo stanu wolnego, 4) zaświadczenie o wykonywaniu zawodu lub zajęciu, 5) niepełnoletni — pozwolenie rodziców lub opiekunów na wyjazd, oraz 6) stwierdzenie pokrewieństwa z osobą, do której się jedzie (metryki i t. p.).

Futra

męskie i damskie wykonuje nowe i przerabia na najnowsze fasony —

byli długoletni współpracownicy firm krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych —
FRANCISZEK ILNICKI
Legionów 3 — Lwów — Szajnoch 2.
(w podwórzu) (w podwórzu)

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 9 października 1930.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego, przeniosło z dniem 1 września 1930 r., na prośbę Kurji Metropolitalnej Księdza Mariana Dziamańskiego, nauczyciela religii rzymsko-kat. 7 kl. publ. szkoły powz. w Cieszanowie, powiatu Lubaczów, do 7 kl. publ. szkoły powz. w Janowie, powiatu Gródek Jagielloński, ks. Jana Lewickiego, nauczyciela religii rzym-kat. w publ. szkołach powz. w Mieście do 7 kl. szkoły muzycznej w Przemyślanach, ks. Bernard Pyclika, nauczyciela religii rzym-kat. 7 kl. publ. szkoły powz. w Janowie, powiatu Gródek Jagielloński, do 6 kl. publ. szkoły powz. w Kosowie, powiatu Czortków, ks. Józefa Rzezczońskiego, nauczyciela religii rzym-kat. 7 kl. publ. szkoły powz. w Gródku Jagiellońskim, do 7 kl. publ. szkoły im. Em. Plater w Stanisławowie, i księdza Franciszka Tuśtanowskiego, nauczyciela religii rzym-kat. w Kozowej, powiatu Brzeżany, do 7 kl. publ. szkoły powz. w Cieszanowie, powiatu Lubaczów.

Rada Szkoła Powiatowa w Jarosławiu, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. p. Emilia Ciska, nauczyciela 7 kl. publ. szkoły powz. w Pruchniku, do 2-kl. publ. szkoły powz. w Pławidzie, p. Anne Mazurkiewiczównę, nauczycielkę 2-kl. publ. szkoły powz. w Kaszycach, do 2-kl. publ. szkoły powz. w Kolonii Polskiej.

KRONIKA

PAZOBIERNIK
9
Czwartek

KALENDARZ
Reż. J. Dmowski
Wzrost. J. B. B. B.
Wzrost. J. B. B. B.
Wzrost. J. B. B. B.

LWOWSKA

TEATR WIELKI

Czwartek, 9 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Domek trzech dziewcząt”, 3 akty, 2 życia Schuberta. Występ Fontanowskiej i Polańskiego.
Piątek, 10 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Wyzwolenie” i „Mega”, opery Wieniawskiego. Występ Czarnieckiego, Zaleskiego i Massiego.

Sobota, 11 bm., o godz. 3.30 popołudniu przedstawienie dla młodzieży: „Halka”, opera w 4 aktach Moniuszki (Ceny najniższe).

Sobota, 11 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Domek trzech dziewcząt”, 3 akty, 2 życia Schuberta. Występ Fontanowskiej i Polańskiego.

TEATR ROZMAITOSTY

Czwartek, 9 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Dzielnego wojska Szwajk”, w układzie scen. L. Schillera.

Piątek, 10 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Dzielnego wojska Szwajk”, w układzie scen. L. Schillera.

Sobota, 11 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Dzielnego wojska Szwajk”, w układzie scen. L. Schillera.

TEATR MAŁY

Czwartek, 9 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Egzyzyczna kuzynka”, komedia w 3 aktach Verneulle.

Piątek, 10 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Egzyzyczna kuzynka”, komedia w 3 aktach Verneulle.

Sobota, 11 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Egzyzyczna kuzynka”, komedia w 3 aktach Verneulle.

TEATR NOWOSCI

Czwartek, 9 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Stopka warszawska” (Tuwim-Lechoń-Hemar).

Piątek, 10 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Warszawska szopka policzna 1930”.

Sobota, 11 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Warszawska Szopka Policzna 1930”.

Przedstawienie dla młodzieży, pierwsze w tym sezonie, wypełni „Halka” Moniuszki na scenie Teatru Wielkiego. Widowisko to na cennych zniżkach dla młodszych, odbędzie się w nadchodzącą sobotę dnia 11 bm. o godz. 3.30 popoł.

Premjera „Warszawskiej Szopki Policznej 1930” w Teatrze Nowości. Od dzisiaj, czwartek, dnia 9 bm. rozpoczyna występy: „Warszawska Szopka Policzna 1930” Mariana Hemara, Jana Lechońskiego, Antoniego Słomnickiego i Juliana Tuwima. W przedstawieniu biorą udział 23 postaci, między innymi: Bremier Pluraw, Mornel Kalkuski, pułkownik Długaw, Winiarszewski, Artur Rabin-Stern, minister Qui pro quo, Wł. Sieroszewski-Sirko, poseł Wylicki, pułk. Koc, General Piłkorski, On, b. premier Owiński, prof. Zakładowicki, Senny Boy, Rozdziewicz, gen. Skłodowski-Sławkowski, pułk. Andrzej Patrak, Marygrana Wielkopolska, Jon Kiepara, poseł Liber Man, poseł Niemczewski, Darszałek Maszycki, — Szopka ta pozostanie we Lwowie bardzo krótko czasu. Uroczystością ją piękni, piosenki, aże o perowe oraz ostatnie aktowiczki. Bilety na niesłychanie niskich cenach, bo już od 10 groszy, wziętynie do nabywania w kinie kinoteatru „Kopernik” oraz w dzień przedstawienia wierztem przy kasie Teatru Nowości.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Douglas Fairbanks w filmie dźwiękowym „Złota maska”.

CASINO: „Rewia Hollywooda” 100% dźwiękowy.

CHIMERA: „Cudowne dziewczęta”.

KOPERNIK: „Rozkosze niebezpieczeństwa”. Film dźwiękowy.

W: „Kobiet”, która czy nigdy nie zapomni”.

MARYSIENKA: „Rozkosze niebezpieczeństwa”. Film dźwiękowy.

„Księżniczka z Kairu”.

PAN: „Dwa słońca, Wschód i Zachód”.

PALACE: „Walc miłości”, film dźwiękowy.

PASAZ: „Zamorskie diabyły”.

PROMIENI: „Kryk życia”.

STYLWY: „Pójar sere” (To zagłada Rosji).

Katolicki Związek Polak (ul. Rutowskiego 13) zaprasza swych członków na pierwsze po feriach zebranie piątkowe dnia 10 b. m. o godz. 8 popołudniu.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę, dnia 11 października br. odbędzie się o godz. 18-tej w Seminarjum Filozoficznem Uniwersytetu 38 posiedzenie Sekcji psychologicznej na której Doc. Univ. dr. M. Krzyż wywodzi odczyt p. t. „Kilka uwag o nowych kierunkach psychologii”.

Na sezon jesienno-zimowy na ubrania męskie, palta, futra, płaszcze, kostiumy damskie i mundurki studentów

SUKKAL

ROCE NA KONIE I ŁÓŻKA

W WIELKIM WYBORZE

Towary doborowe.

Polica: FABRYCZNY SPRZĄDZAKNA LUDWIK RALSKI

Lwów, ul. Rutowskiego 1. 7.

(naprzeciw Katedry)

ROK ZAŁOŻENIA 1912.

TELEFON 18-58.

Ceny najniższe.

Zużyte wody z centralnego wodociągu w czasie od 28 września do 9 października 1930 r. W niedzielę, 28 ub. m. zużyto 23,441 m³ wody; w poniedziałek, 29 ub. m. zużyto 23,377 m³ wody; we wtorek, 30 ub. m. zużyto 24,337 m³ wody; w środę, 1 b. m. zużyto 23,859 m³ wody; w czwartek, 2 b. m. zużyto 21,551 m³ wody; w piątek, 3 b. m. zużyto 23,391 m³ wody; w sobotę, 4 b. m. zużyto 23,489 m³ wody; w niedzielę, 5 b. m. zużyto 20,664 m³ wody.

Obchód ku czci Marii Konopnickiej. W piątek 10 bm. jako w 20-tą rocznicę śmierci wielkiej Poetki, odbędzie się staraniem Komitetu budowy pomnika Marii Konopnickiej, o godzinie 10 rano w Bazylice Archidiecejalnej uroczyste nabożeństwo za duszę zmarłej Poetki. Po nabożeństwie uda się delegacja na cmentarz Łyczakowski celem złożenia wieńca kartkowego na mogile. W niedzielę 12 bm. odbędzie się w a' ratuśowce, o godz. 12-tej w południe uroczysta Akademia ku czci Marii Konopnickiej. Program Akademii, utrzymany na wysokim poziomie, podają afisze. Wzięcie nie należy, że zarówno w nabożeństwie jak i w pielgrzymce do grobu Wielkiej Pieśniarki narodowej oraz w Akademii ku jej czci społeczeństwo lwowskie weźmie jak najliczniejszy udział. Komitet obchodu przypomina, że kartki do wieńca mogą być jeszcze

nabywane i podpisywane w Księgarni Ossolinum pl. Halicki i w Księgarni Naukowej Hotelu Georga. Nadto Komitet zwraca się do tych Stowarzyszeń i Organizacji, które tego dotyczą, nie uczyniły, o niezwłoczne odeślanie kartek do wieńca.

„Dzień Oszczędności”, proklamowany w Mediolanie w r. 1924, odbędzie się w Polce bieżącym tak, jak rok wcześniej, 31 b. m. Wskazano na ten dzień droki propagandowe dostarcza Towarzystwo Oszczędności Ludowych, Lwów, ul. Cłowa 1, 2, dla wszystkich Komitetów lokalnych w Małopolsce.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. Eksplozja materiałów wybuchowych. Dnia 8 b. m. o godz. 3 nastąpiła eksplozja materiałów wybuchowych w parterowym domu „Prolety” we Fradzie, pow. rohatyński. Eksplozja uszkodziła części ścian. Dochodzenia w sprawie powyższej (uk.)

STANISŁAWÓW. Aresztowania. Onegdaj aresztowano w Czarnym, powiat. Zdobychów, prezesa „Sokila” Wasyła Szewca, oraz Mikolaja Kuziwa, Andrzeja Danczewskiego i Mikolaja Kozabskiego pod zarzutem należenia do U. O. W. P. przegrywano rewizję w 17 gminach powiatu żydowskiego i przytrzymało 5 osób, a między innymi dra Pawła Lysuka.

OBYWATELE!

Sprawdzajcie listy wyborcze. Niech każdy z Was spełni Obywatelski obowiązek i stwierdzi swoje nazwisko — w spisach komisji obwodowych. Termin sprawdzania list upływa z dniem 10-go października 1930 roku.

Przed dziesięćmi laty.

9 października.

Front południowy. Korpus jazd pod dowództwem generała Rommela zdobył miasto i stację kolejową Koroszeń, rozbił ją w dwie części, 7-ma 17-tą piechoty sowieckiej, oraz niszcząc szereg komunikacji na tyłach nieprzyjaciela.

Wagonie na Koroszeń zdobyto przeszło 300 jeńców, 14 dział, 44 karabiny maszynowe oraz zniszczono

trzy nieprzyjacielskie pociągi pancernie.

Straty polskie wyniosły kilkudziesięciu zabitych i rannych, w czym zabitych 4 oficerów: ppłk. Buol (8 D. A. K.) rtm. Szymański (9 p. ul.) por. Jakubowski (14 p. ul.) ppor. Siemaszko (2 p. ul.).

Front północny: Oddziały grupy gen. Żeligowskiego wkroczyły o godzinie 15-tej do Wilna, wzięte entuzjastycznie przez mieszkańców miasta.

Poświęcenie gmachu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

W dniu 11 b. m. nastąpi uroczyste poświęcenie nowego gmachu Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. przy ul. Długiej (dawny pałac Deckerka). W czasie poświęcenia udekorowani zosta-

na orderami działacze społeczni i urzędnicy Ministerstwa. Na uroczystość tę p. Minister Prystor rozesłał kilkaset zaproszeń.

O uwalnianie od cywicz.

Latem 1929 policja i żandarmeria wojskowa wpadły na ślad, że w 26 p. dziecia są jakieś nadużycia, że powołani na ćwiczenia rezerwicy za pełną opłatą uwalniali są od nich, mimo to na książeczkach wojskowych i kartach ewidencyjnych otrzymują potwierdzenie, że ćwiczenia odbyli.

Sędziwo sądowe trwały przeszło rok; wczoraj w tużym sądzie wojskowym rozpoczęła się przeciwko winnym rozprawa.

Na ławie oskarżonych zasiadli mjr. Józef Tymków, lat 35, ojciec 3 dzieci, odznaczony kilkakrotnie krzyżem walecznych, kap. Modest Nawarecki, lat 43, ojciec 1 dziecka, a dalej st. szereg. gen. Joachim Berlin, sierż. Wawrzyniak, pułk. kapr. rez. Jan Jazowiecki, pułk. Michał Bommersbach, em. st. sierż. Jan Preits, em. sierż. Aleksander Stosik, st. sierż. Jan Dudala, em. st.

sierż. Franciszek Słowik, szereg. Juliusz Sohn, kapr. rez. Henryk Węsgren, st. szereg. Maksymilian Krautert, szereg. rez. Arnold Koerner, st. szereg. Edward Brauner i kapral rez. Wilhelm Fliet.

Akt oskarżenia, obejmujący 108 str. kilkunastu pism sąsiednich, opisuje, kilkadziesiąt wypadków zwalniania od ćwiczeń. Gdy między pośrednikami rozszła się wieść, że za pieniądze można się zwolnić od ćwiczeń, rozpoczął się formalny handel łańcuchowy temi zwolnieniami.

Rozprawa, która potrwa 4 tygodnie, prowadzi mjr. Smereczński, oskarża prok. mjr. Urzędowski, bronia dr. Aleksandrowicz, dr. Hecht, kapr. Mirzyński, dr. Schlafenberg i dr. Paweł.

Wczoraj odczytano akt oskarżenia.

Ostatnie wiadomości z miast.

KRADZIEŻE. Do mieszkanka Dawida Werbla, przy ul. Zółkiewskiej 38, włamali się nieznani sprawcy i skradli z szafy futro męskie, wartości 1500 zł., Anna Rubel, zamieszkała przy ul. Zamartynowskiej 38, zawiadomiła policję, że z mieszkania jej skradziono rozmaite rzeczy, wartości 300 zł.

WYŁUDZENIE POD POZOREM ZAWARCIA MAŁŻENSTWA. Katarzyna Bojakowska, zamieszkała przy ul. Traugutta 46, zawiadomiła policję, że niejaki Józef Bodnar, zamieszkały ostatnio przy ul. Króla Leszczyńskiego, pod pozorem zawarcia z nią małżeństwa wyłudził od niej kwotę 50 dolarów rzekomo na zakupno mieszkania. Po otrzymaniu pieniędzy Bodnar uciekł się i nie daje o sobie znaku życia.

KREWIKI MAŁ. Wilhelm Weissberg, zamieszkały przy ul. Leona Sapiehy 77, zżęca się nad swą żoną Heleną, której grozi zamordowaniem. Ostatnio Weissberg usiłował otruć swą żonę, za co został przytrzymany w tut. aresztach policyjnych.

POBIECIE. Józefa Zymła, zamieszkała przy ul. Źródłanej 32, zawiadomiła policję, że niejaki Anastazja Wiereszczński oraz mąż jej Jan napadli na nią wczoraj i bez żadnego powodu pobili wskutek czego odeszła ona szereg obrażeń, które jej musiano ją zapożyczyć Pogotowie ratunkowe.

ARRESTOWANIA. Pod zarzutem dokonania kradzieży rozmaitych przedmiotów z wystawy restauracji Adama Tarnawskiego przy pl. Bernardyńskim, aresztowano Włodzimierza Wygnęcia, Kazimierza Czarnego i Jana Łaszczuka. — Za kradzież książek na szkodę księgarni Zygmunta Bodeka, przy ul. Batorego, osadzony został w aresztach Tadeusz Sobolewski.

KOEDRY. materace i pościel po najtańszych cenach polca i R. R. Drzala, Włocław, Chorążczyna 5, obok Kina „Apollo”. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Co usłyszymy przez radio?

Czwartek, 9 października.

LWOW (35). Godz. 12.00. Właśnie sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie i hejnał z Wąży Małej w Krakowie. — 12.10. Transmisja z Warszawy: „Co dzień wieść powinna do bra gospodyni” p. t. „Uciążliwe przyzwyczajenia i pozytywne tradycje w gospodarstwie”, wygłosi p. Maria Romanowa. — 12.35—14.00. Transmisja z Warszawy: „Kilka słów o Filharmonii Warszawskiej”. — 16.15. Koncert: p. p. gromofonowych. (Utwory Henryka Wieniawskiego) Gromofon i płyty z firmy Kain i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 17.15. Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t.: „Henryk Wieniawski” (w 50-tą rocznicę śmierci, wygł. dr. Józef Reiss, doc. U. J. — 17.45. Transmisja z Warszawy: „Kilka słów o Filharmonii Warszawskiej”. Wykonawcy: Henryka Korka (oppr), Bolesław Wojtowicz (fort.), i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 18.45. Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gromofonowych. — 19.01. Transmisja dydaktyczna z Warszawy. — 19.25. Dalszy cykl rozmaitości, oraz komunikaty. Listy Samostanowienia Głównego. — 19.35. Transmisja z Warszawy: Prasowy dydaktyczny radiowy. — 19.50. Koncert z płyt gromofonowych. — 20.01. Transmisja z Warszawy: Pielętno p. t. „Repertuar kinematograficzny”. — 20.15. Transmisja z Warszawy: Pogadanka techniczna. — 20.30. Transmisja z Krakowa: Koncert poświęcony muzyce barokowej i klasycznej. Wykonawcy: pp. Helena Vargas, śpiewaczka z Rio de Janeiro i Ryszard Był, pianista z Warszawy. — 21.30. Transmisja słuchowska z Paryża: „Święta z komedii” Karola Dikensa. — 22.15. Transmisja z Warszawy: Koncert w wykonaniu prof. Jana Dworakowskiego (skrz.), i prof. Ludwika Ursteina (akomp.). — 22.50. Transmisja z komunikatu z Warszawy. — 23.00—24.00. Transmisja muzyki (niezależnie z „Gastronomii” w Warszawie. Orkiestra Schützera i Pęznara.

DOM RADYOWY
DOROŻYWCIEC & ZATHEY
Lwów, Czarnieckiego 3. Telefon 6-74.

2 wydawnictw periodycznych.

„La Pologne” Miesiecznik. (Kosik 1-ty Nr. 10). Nadzwyczaj bogato i interesująco przedstawia życie otępienia (Przeglądowiek). Zestaw tego zwiecznika politycznego, głównie dla cudzoziemców przeznaczony, miesiecznika, na cele któregoisto do dluzszego czasu wybitny publicysta polski, p. Kazimierz Smogorzewski. — Na wstepie piazniakowekozystu znajdujemy doskonalny artykuł deputowanego Henryka Lorina p. t. „La Pologne maritime et la paix de l'Europe” (rzecz o konieczności rozcięcia Polski do morza, jako warunku uwrascenia pokoju w Europie); dalej — dalszy ciag studjum naczelnego redaktora, p. Smogorzewskiego o Rosji i Polsce; rozprawę profesora Uniwersytetu Stefana Bartora, p. Tadeusza Czajkowskiego o „Współczesnej filozofii polskiej”; oraz artykuł p. Henryka Montforta o Sekcji turyzmu na wyzyskanie turystyki i komunikacji w Poznaniu. Zestaw uzupełnia obfita a wzrascetniona opracowana kronika polskiego życia politycznego, gospodarczego, artystycznego i kulturalnego, sprowadzenia z książek, przegląd prasy i t. p.

„Biuletyn Urzędniczy” — organ związku stowarzyszenia urzędników z wykształceniem ekonomicznym zawiera w ostatnim numerze: Rozząd a zrzeszenia urzędnicze. — Z Komisji ds. emerytalności (Emerytalność). — Luźna uwaga (do art. p. t. „Teoria a praktyka”). — Zagadnienie zaspokojenia władzy i urzędników państwowych. — W sprawie przelewu akcji emerytalnych. — W sprawie emerytalności. — Przegląd Orzecznictwa Sądowego. — Trybunał Międzynarodowy w Hadze. — Nowe zarządzenia w sprawie biegnącego ruchu na linii z przelazem. — Z administracji wyznawczej Jugowiaj. — Świat urzędniczy zagranicą. — Mównica publiczna.

„Przegląd Morski” — miesiecznik marynarki wojennej, przynosi w ostatnim (20) numerze następujące ciekawe artykuły: Kmdr. ppor. dypl. Czesław Rafal — Na marginesie konferencji rozbójniczej w Londynie. — S. K. Kochanowski iż. — Siły wojenno-morskie państw bałtyckich: Kpt. mar. dypl. Stankiewicz Roman. — Współdziałanie floty z siłami podwodnymi: Józ. Witkowski. — Jędrzejowski iż. — Po drodze morskopolish po Bałtyku: Kmdr. ppor. inż. Rymaszewski Stanisław. — Zastosowanie sił podwodnych w wojnie: Józ. Witkowski. — A Delas'a w ogwście kondensacyjnym maszyn parowych: Kpt. mar. Januszewski Walerj — Ratunkowy przeyzard systemu Dawida iż. — Przegląd literatury: Kpt. mar. dypl. Roman Stankiewicz, kpt. mar. dypl. — Kronika zagraniczna; Kronika bibliograficzna.

„Głównoliski Wiadomości Gospodarcze” — Organ Izby Handlowej w Katowicach przynosi w ostatnim numerze: Po kongresie iż. — Przegląd literatury: Józ. Witkowski. — Wywody do Gafitaka a podtek przemysłowy — Angielska uwaga węglowa — Sprawy finansowe — Sprawy podatkowe — Sprawy celne — Sprawy emigracyjne — Oznaczenia — Import i importu — Orzecznictwo sądowe — Przegląd gospodarczy — Szkolnictwo — Wystawy i targi — Rynek i ceny.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

WYKOPALNA WŁOSKIE. Wykopiska, prowadzone w miejscowości San Pietro in Corti di Montefiore coraz bardziej powiększają hipotezę archeologiczną, że znajdujemy się na tem miejscu starożytnie miasto Kartaginum. Ostatnio odkryto tam około dwadzieścia monet rzymskich z różnych epok oraz dwadzieścia oryginalnych lamp litych z terakoty. Pozostawienia trwają w dalszym ciągu.

Sabineta, gdzie ogło wznosiło się miasto rzymskie zwane „Madrini Atrium”, chłop Mikołaj Pezali wyroł brązową amforę pełną monet miedzianych z czasów cesarza Galiena. Odnalezione monety zostały przesłane do maturalnego Muzeum archeologicznego.

20-LECIE KOMEDII FRANCUSKIEJ. 21 października br. mia 210 lat od dnia podpięcia przez Ludwika XIV. dekretu, nakazującego fusz trupy teatralnej Hotel de Bourgogne z trupa Komedii Francuskiej. Przy tej okazji dyrekcja Komedii Francuskiej zamierza włączyć do programu uroczystego wieczoru rekonstrukcję sceny podpisania odpowiedniego kontraktu przed notariuszem w sali „Gue-negaud”.

Wacław Sieroszewski o filmie dźwiękowym.

Wacław Sieroszewski przyjechał już z Berlina, gdzie osobicie asystował przy rozpoczęciu pracy nad udźwiękowianiem swego filmu, produkcyj. „Kineon-Stinks” p. t. „Na Sybir”, wygłaszając przed mikrofonem przemówienie wstępne, które będzie prologiem do „Sybiru”.

Zapytany o odniesione wrażenie, odpowiedział, co następuje: — Gdy przybyłem do wytwórni, przystąpiłem do wygłoszenia mego przemówienia bez tremy, bo w ciągu wielu lat przyzywania byłem do wygłaszania przemówień nawet wobec wielotysięcznych tłumów, a ostatnio dość często przemawiałem również przed radio.

Okazało się wszakże, że to wszystko mił wobec przemawiania do mikrofonu filmowego. Niebiedzie tu są, zupełnie specjalne warunki. Trzeba bardzo specyficznie modulować głos, aby nie wypadł krzykliwe i aby jednak dokładnie było słychać każde słowo. Potem należy ze szczególną skrupulatnością pilnować swych ruchów. Bo, gdy się nim folguje, występuje na ekranie bardzo dziwacznie. Kto ma wrodzoną skłonność do gestykulacji, musi się mieć na baczności.

To też mił debiut okazał się bardzo niefortunny. Zepsuł mi kilka przemówień... Wtedy dopiero opanovalo mnie uczucie silniejszej tremy. Zaczęłem się denerwować. Do tego zaś cały czas musiałem się znajdować pod oślepiającym światłem reflektorów. Zanim, wreszcie, wszystko udało się doskonale, społem się, jak mysz... No, i w rezultacie, wychodząc z wytwórni zażybiałem się, podór zbroila resztę, i oto macie ze mną ofiarę filmu dźwiękowego.

Przed wyjściem z wytwórni oświadczył reżyserowi Szaro:

— Zrywam z kinematografią... Nie będę więcej pisał scenariuszów... Nie chcę, aby z mego powodu aktorzy męczyli się tak straszliwie, jak ja przed chwilą...

Ale reżyser odparł z niedowierzaniem:

— Wątpię... Kinematografia jest, jak wino... Im więcej się go pije, tem więcej się go chce... Napisać pan jeszcze niejedien scenariusz, niema obawy...

— Może i napiszę — odparłem, przynajmniej słusność reżyserowi, ale za jedno panu rzec: grać już nigdy nie będę, o nie...

Z sali koncertowej.

I. Symfoniczny koncert Polskiego Tow. Muzycznego.

Nowy sezon koncertowy rozpoczęła Polskie Tow. Muzyczne audycją niedzielną o. bardzo interesującym programie. Złożyły się nań Mozarta Divertimento orkiestralne, Czajkowskiego Symfonia op. 74, ogólnie zna-

na pod nazwą „Patetycznej” i Respighiego Koncert fortepianowy, wykonany po raz pierwszy we Lwowie. Zainteresowanie publiczności, zwróciło się tym razem bezwzględnie w kierunku utworów dawniejszych. Mozart

dzisiejsze niesłyszalne ponętną satysfakcję życia, oraz w wielu wypadkach rozgłos i sławę, jakie się jedynie wielkie gwiazdy filmowe cieszą.

Okazem działalności rodu kobiecego jest panna Peggy Duncan, rodem z Afryki Południowej, której udało się przepłynąć kanal La Manche.

Młodziąca pływaczka weszła do wody u przyłdka Griz Nez, na wybrzeżu francuskiem dnia 9 b. m., o godz. 8 min. 20 wiec. i większą część przestrzeni 34 km., dzielącą ją od Duwru, przepłynęła tak szybko, że zwała się, iż pobije rekord kobiecy w tym kierunku, zdobyty przed czterema laty przez Amerykankę, pannę Gertrudę Eiderle, która przepłynęła cieśninę wspomnianą w ciągu 14 godzin 34 minut.

Niestety jednak następnego dnia zrana panna Duncan natknęła się już u wybrzeży Anglii na tak mocną falę, że musiała walczyć z nią przez cztery godziny, zanim dotarła do brzegu angielskiego, gdzie wreszcie wylądowała, bardzo wyczerpana, u przyłdka South Foreland, na północ od Duwru, o godz. 12 min. 35 po południu. Zużyła więc na przepłynięcie kanału 16 godzin 25 minut.

Córka Ludwika Georgea, Miss Megan Llylloyd George sę, iż kobieta może wiele zdziałać dla sprawy „pokoju”.

„Ale przede wszystkim — mówi Miss Megan — musimy wypełnić przymis, że wojna jest wspaniałą przy-

królową to bezsprzeczne, dając w swej „line klesze Nachumski” nieprzejętym wzór czystości stylu, skarbów melodij i czarując swym napiętniejszym, bezrozkiem uśmiechem a la Wattau zawsze jeszcze słuchacza XX. wieku. Silnie przemówiły doń te potężne akcenty dramatycznej „Patetycznej”, jakkolwiek dobrze znanej, dowodząc że jeszcze, że dzieła prawdziwego talentu nie tracą nic ze swej piękności bez względu na ich stosunek do ideałów artystycznych epoki. W „Patetycznej” ten stosunek jest bardzo daleki, a jednak mimo wszystko schyliły głowę przed wielkopięknym gestem, antyromantyczne nastawienie człowieka dzisiejszego nie przeszkadza mu uznać wielkość inwencji twórczej Czajkowskiego. Najbardziej błado wypadł Koncert fortepianowy Ottorina Respighiego, współczesnego kompozytora włoskiego. Stosunek jego do problemów muzycznych współczesności nie został w dziele tem odpowiednio określony, znać w tym względzie pewną chwiejność i niedozdowanie, co prowadzi do stylu mocno eklektycznego. Respighiego niepodobna odmówić inwencji melodycznej i harmonicznej, jak tego dowodzi choćby pierwszy temat Koncertu, o szeroko zakrojonej linii. Niestety z biegiem czasu inwencja ta słabnie wyraźnie, ustatkowane powtarzanie tych samych pomysłów nudy i męczy, a kolory harmoniczny, efektowny na pierwsze wrażenie, zdobywa kompozytor dość tanim sposobem stosowania starych tonacji kościelnych. W stosunku do treści dalaś dymienie jego są sta nowczo za duże, czego nie zdoła wyrazić ten nieunikniony na każdym niemal kroku troška o efekty brzmieniowe.

Part fortepianowy w Koncercie Respighiego wykonał prof. Bronisław Poźniak. Grę jego cechuje wielka muzykalność, pewność i rutyna, oraz subtelne traktowanie ustępów lirycznych, jedynie może ucieleści całości niezawiesz było zrozumiałe dla słuchacza, w czem jednak główną winę ponosi sama konstrukcja dzieła. Orkiestrę prowadził dyr. dr. Adam Soltyś ze zwykłym u siebie szczerym zapalem i znajomością techniki dyrygowania, która zaskarbiła mu też niemiłągłą oklaski na sali. Napiętnie wypadło wykonanie Sere-nady Mozarta, oraz części III i IV Symfonji Patetycznej.

Dr. Stefania Łobaczewska.

Ciekawe historie o dzisiejszej kobiecie.

Reforma chińskich nożek kobiecych. — Panna-doktor Peggy Duncan płytnie przez kanal La Manche. — Precz z rycerzem na białym rumaku. — Rekord brzydoty.

Dzisiejsza kobieta zawojuje świat. Nie zadowala się bnyminie równoprawniem, lecz owsem stara się górować nad mężczyzną.

Nawet w Chinach, które od wieków tyraniują kobietę, robiąc z niej niewolnicę, istotę pod każdym względem upodlegzoną, daje się zauważyć coraz bardziej wzmagający się ruch emancypacyjny. Kobieta chińska wyłamuje się powoli, ale konsekwentnie z żelaznych więzów i pęt.

Dziesięć lat temu nie było w większych miastach Chin ani jednej urzędniczki, ani jednej biurolistki czy buchalterki. Dziś pracują już tysiące i setki tysięcy kobiet chińskich, zajmujących różnorodne stanowiska w bardzo poważnych przedsiębiorstwach.

Kobiety zwolniczyły — można go tak przecież śmiało nazwać — wśród kobiet chińskich zaczęły się właściwie od nóg. To nie parados. Od dziesiątków lat poddawane są kobiety chińskie barbarzyńskiej torturze bandażowania palców u nóg. Miliony kobiet chińskich nie chodzą normalnie, a drecząc śmieśnie, podskakując i wolno posuwając się z miejsca na miejsce.

Kobiety chińskie zaczęły walczyć z tą okrutną barbarzyńską tradycją. Walczyły sobie prosty równy chód wodnego człowieka.

Drugim etapem zwycięskiej walki

była kampanja, stoczona przeciw wielozębstw. Dziś jest już wielozębstwo prawie wzbronione.

Dziś zwała kobiety pracującą tych samych praw co mężczyzna. Krótko obcięte włosy i krótka sportowa spódniczka, to w Chinach zjawisko już zupełnie powszechne. Miasta chińskie roją się od wysportowanych sylwetek kobiecych, spieszących do pracy.

W uniwersytecie wiedeńskim zapawała istna hegemonia kobiet. W ostatnim półroczu letniem zapisanych było ogółem 2500 słuchaczek zwyczajnych, z których 90 procent studiowało filozofię, tak i medycynę cieszy się wielką frekwencją rodu kobiecego, aczkolwiek widoki wykorzystania praktyki lekarskiej są nadzwyczaj znikome.

Rocznie nabywa okragło 500 kobiet tytuł doktorski, nie wiedząc po największej części, co z nim począć. Wiele z nich lądów w końcu w bezpiecznej przystani małżeńskiej.

Inne pozostają starymi pannami, mając na oku wyłącznie tytuł wiedzy i naukę, lub nie mogą, z powodu swej wyższości intelektualnej, dostosować się do „złotego” poziomu umysłowego swych adoratorów.

Trzecim rozwiązaniem tego zagadnienia jest — sport, dający w chwili

Powinniśmy skoncentrować nasze myśli nie na przygotowaniu wojennych, ale na innych, które są prawdziwie niebezpieczne, ale przyniosą bogaty plon ludzkości. Dlaczego nie naśladować Nansenów, Scottów, Lindberghów, a ostatnio Amy Johnson, Costesa i Bel-lonte'a? Ich wyczyny to są naprawdę romantyczne przygody w całym tego słowa znaczeniu, które mi kobiety możemy żywić fantazję dzieci”.

Kobiety tęsknią bardzo do rekordów, nawet do rekordów... brzydoty.

Niezwykle słaby wynik niedawno pomiędzy dwiema artystkami: Francuską i Angielską. Panie te rywalizowały z sobą pierwszą nagrodę, jaka ma być przygodzona najbrzydszej kobiecie na kul ziemskiej.

Opinia publiczna jest niezmierznie zaciekawiona problematem: która z dwóch zapaśniczek oobliwie rywalizacji o brzydotę — uzyska palmę zwycięstwa?

X. Y. Z.

Opinia Forda o bieżących sprawach gospodarczych.

W czasie swego pobytu w Paryżu Ford udzielił prasie francuskiej interesującego wywiadu, w którym wypowiedział się w bieżących sprawach gospodarczych. Stwierdził on, że restrykcje celne, jakie stosowane są przez państwa europejskie w związku z podniesieniem taryfy celnej przez Amerykę, przyczynią się do rozpoczynania przez Amerykanów bezpośredniej produkcji w krajach europejskich. Fabryki, wybudowane w Europie, będą mogły produkować towary po cenach niższych plac, jakie są stosowane w krajach europejskich; z punktu widzenia jednak dalszego rozwoju przemysłu w Europie polityka niskich plac nie jest wskazana.

Trzeba mieć łut szczeniścia.

Właściciel termy rolnej pod Poitiers (we Francji), niejaki Dremont, wygrał przed dwoma tygodniami wielki los w sumie i miliona franków na loterii Wystawy Kolonialnej. Szczeniście nie zdążył jeszcze ulokować jak należy wygranego miliona, gdyż otrzymał wiadomość z Paryża, że wygrał 2 miliony franków w ciągnięciu premjów pożyczki Komunalnej Paryskiej. To się nazywa mieć szczeniście.

Jak za dawnych dobrych czasów.

W niemieckim miasteczku Trastberg ogłoszono upadłość właścicieli sklepu z artykułami spożywczymi. Sklepo opiekowanym. Egzekutor sądowy, który nakładł pieczęcie, nie zauważył jednakże, że w zamkniętym sklepie pozostały dwa psy. Zauważyli to przypadkiem sąsiadzi — nie mieli jednak odwagi złamać urzędowych pieczęci, tak że psy zostały zwolnione z przypadkowego aresztu dopiero po 3 dniach. Przy tej sposobności okazało się, że zdążyły one przez ten czas pożreć większą część towaru, stanowiącego masę upadłościową.

(Przedruk wzmocniony.)

SINTAIR et STEEMAN. (21)

Duchy w Kolegium.

Przekład autorzowany z francuskiego. Światło zgało... W ciemnościach można było jednak dostrzec ogromną postać, biegnącą po schodach na górne piętro. Nie zatrzymując się Missete wyciągnął rewolwer i gonił uciekającego widmo. Przekaśkawił po utrzety schody naraz, lecz nieznanym wbiegł przed i zniknął za jednymi z drzwi. Detektyw chywił kłanek. Drzwi były zamknięte na klucz. — Otworzyć! — ryknął. W pokoju coś się poruszyło, dalo się słyszeć szuranie filowych pantofli. — Kto tam — zapytał drżący głosem. — Otwieraj — tuż chywił. Zaryzykował klucz w zamku, drzwi się uchwały. Detektyw wleciał jak pocisk do pokoju. Drżący ze strachu, w szlafroku i filowych pantoflach, stał przed nim profesor Bombyx. Czy detektywa ciskały błyskawice.

Po raz ostatni.

Dnia 20 września Włochy święciły po raz ostatni, jako święto narodowe, rocznicę wkroczenia wojsk włoskich do Rzymu, jak wiadomo bowiem, rząd Mussoliniego postanowił znieść to święto i uczcić natomiast za święto narodowe dzień podpisania układów Laterańskich, kończących 38-letni zarząd Watykanu z Kwatryem.

Jak zwykle, w dniu tym wywieszono na flagi włoskie na gmachach publicznych i donach prywatnych, a gubernator Rzymu złożył wieńiec u stóp pomnika, wzniesionego na cześć żoł-

nierzy, którzy byli zabici podczas zdobywania przez wojska włoskie wrot Porta Pia, przez które zastępy Wiktora Emanuela wkroczyły do Wiecznego miasta.

Popołudniu odbył się zwykły koncert w ogrodach Pincio, a wieczorem miasto było iluminowane.

Okieć się, wspominalo o tej „rocznicy bolesnej” w przemówieniu do duchownictwa, wyrażając wśród ogólnego aplauzu zadowolenie, że rocznica ta nie będzie więcej obchodzona, jako święto narodowe.

Zabawki dziecinne z przed 3000 lat.

Archeologiczna misja amerykańska, pracująca w Grecji, na terenie starożytnego Koryntu, odnalazła w odkopanym przez siebie sarkofagu dziecięce różne przedmioty, które wzbudziły największą ciekawość uczonych. W sarkofagu, datującym się z przed 3000 lat, znalazłono bowiem maleńkiego konika ulepiętego z palonej gliny i pokolorowanego. Poza tem znalazły się też:

mały panczer ze skóry wyprawionej, hełm brązowy, grzebyczek metalowy i kilka wazoników glinianych. Słowem — zabawki służące do gier i rozrywek dziecka greckiego z przed 3000 lat. Szczegóło interesujący: na nodze konika wyrzeźbiono waznisko fabrykanta tej zabawki, nazywał się on Philodites. Przed 3000 lat dzieci bawiły się tak samo jak dzisiaj.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WŁOWSKA.

Włódz, 8 października.
Dolar w obrotach przywających zł. 8.98.
W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91-8.91.30. Londyn 43.44-43.42. Żużycy 125.00-125.19. Paryż 26.44-26.43. Paryż 35.50-35.50. Wiednia 125.80-125.88. Berlin 212.51-212.53. — Tendencja utrzymana.

Na Giełdzie akcyjnej notowano tylko akcje Chodorowa zł. 120. Poza tem bez zainteresowania. — Uspokoienie ogólne.
Pozza Giełdą sprzedano większą partię pożyczki budowlanej po zł. 90: szkoda, że Min. Skarbu nie dopuściło do notowań oficjalnych pożyczki budowlanej, gdyż wpłynęłoby to na ożywienie rynku giełdowego.

GIEŁDA ŻUBOWA.

Włódz, 8 października.
Na Giełdzie egzekutowana sprzedaż orzechów, które sprzedawano po cenie w ramach dotychczasowych notowań.
Naogół sytuacja bez zmiany.
Tendencja utrzymana, uspokoienie słabe.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 8 października 1930
Berlin 1682500 Cernowice 43.50
Budapeszt 1237500 Austr. kol. 38.05
Bukareszt 41950 Gólewsk 238.00
Kopenhaga 10815 Cemen 61.00
Londyn 34828 Bery 108.50
Mediolan 370450 Alpey 21.90
N. Jork 7073500 Berg u. Hui 620.00

Paryż 277500 Poldi Hütten 11910
Praga 209900 Prager Eisess 650.00
Warszawa 795350 Rima 80.00
Żużycy 137400 Skoda 292.25
Renta majowa 1520 Sierza 127.75
Renta lutowa 1500 Silezia 270
Dunaj S. Adria 9000 Zielienawit 27.00
Bankierem 1755 Apollo 107.50
Kompas 1225 Nala 28.00
Ułobanok 330 Rakszawa 0.03
Kolej póln. 114560 Bank Mopel 0.03
Bodekredit 9400 Żuile 1.00
Kreditalinst 4720 Karpaty 3.21
Hypoteczne 6150 Galisia 19.75
Landerbank 2105 Schodnica 10.00

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WŁOWSKA.

Włódz, 8 października.
Na giełdzie akcyjnej skromne obroty, tendencja utrzymana, uspokoienie spokojne.

GIEŁDA ŻUBOWA.

Włódz, 8 października.
Na giełdzie żubowej tendencja utrzymana, uspokoienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 października 1930
Bank Dykt. 114400 Modrzew 08.00
Bank Handl. 11000 Ostrowiec B. 54.01

Zw. Sp. Zar. 7250 Starachowice 12.05
Bank Polni 16490 Sydryk. rola. 10.45
Dobrowa 4250 Zieloniewski 30.50
Siła i światło 7100 Zawiercie 38.00
Spisias 8000 Haberbusch 114.00
Wart. cuk. 3150 Borkowski 43.75
Węg. Bank 4350 Bank Mopel 27.00
Cegielni 4800 Sierca 29.50
Lipow Rze 2475 Rudski 15.00
Fut. Zachod 2200 Włódz 235.25
4% pożyczka inwestycyjna 105.75
3% pożyczka skarbowo 57.0000
3% pożyczka konwersyjna 35.50
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 104.00
8% listy zastawne Banku Gosc. Kraj. 94.00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94.00
6% oblig. Banku Gosc. Kraj. 84.60
5% pożyczka kolejowa 1920 48.50
6% pożyczka kolejowa 1920 79.00
7% pożyczka stabilizacyjna 99.00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 października 1930
Dolny St. Zł. 89500 Franki 34.9225
Belgia 1234500 Holandia 350.8536
Koprahaj 2387500 Włódz 235.25
Nowy Jork 89102 Paryż 3502.00
Berlin 2122200 Bukareszt 231.00
Paryż 3502.00 Włódz 235.25
Sztokholm 3396800 Wiedeń 126.8700
Włódz 467200 Głask (of) 173.870

FUTRA MĘSKIE I DAMSKIE

gotowe według najnowszych faasonów, — oraz wszelkie PRZERÓBKI poleca i WYKONUJE

ALEKSANDR WRÓBEL
Włódz, ul. Halicka 20 I p. Tel. 57-04.

MEBLE

Sypialnie, Jadalnie, salonowe, biurowe kuchenne, solidnie wykonane poleca

SPOŁKA RZEMIOSŁ — (Miejska Wystawa)
Włódz, plac Halicki 10 — (w podwórzu)

na zamówienie, gotowe i przeróbki poleca F-m

F. i J. LUBELSCY
WŁÓDZ, RUTOWSKOJEGO 5. Tel. 48-70

42 lat istnienia.

SĄD OKRĘGOWY W PRZEMYŚLU zarządzając rozwiązanie i likwidację Przemyskiej Spółdzielni „Włódzka Pomoć” z ograniczoną odpowiedzialnością w Przemyśle. Wyraża się wszystkim wierzycielom tej Spółdzielni, aby w przeciągu roku od dnia tego ogłoszenia zgłosili swoje roszczenia u likwidatorów Włódzkiego Towarzystwa w Przemyśle, Mając 31 ul. Włódzka Przemyśle.

Brzmie 12. Po upływie tego terminu majątek spółdzielni zostanie rozdzielony. 918
Likwidatorowie.

ZUBOWIE DOKUMENTA.

UNIEWIĄZANIE się zagubioną kł. wójki Józefa Iwanickiego, ur. 1904 r. w Delatynie.

ne kamienie najcudowniejsze odmiany i motyli.
W świetle lampy barwne skrzydełka iskryły się wszystkimi kolorami tęczy.

— I panie profesorze — rzekł nagle detektyw. — Od chwili gdy poznałem pana, opowiadał mi pan wielką chęć uzupełnienia moich wiadomości z zakresu nauk przyrodniczych. To są niezwykle ciekawe rzeczy. Mam nadzieję, że nie odmówi mi pan swojej pomocy w tym względzie i zechce mnie trochę pouczyć, choćby o tych przelicznych motylach, których takie bogactwo posiada pan w swoich zbiorach.

Odsłupiał Bombyx spojrzal nieprzymownie na detektywa:

— Więc detektyw nie spodobał mu tego pokoju z rewolwerem w garści, aby w nocy uciąć się przyrody? Wiedział, że doprawdy ma pan oryginalny sposób zabierania się do studiów.

— Nie mówny o tem profesorze. Wytlumaczę to panu kiedyś.

— No dobrze, ale ta zjawia... to widmo...

— Glupie... Halucynacje...

— Sądzi pan?

— Proszę mi wierzyć, tak jest na pewno.

Profesor odetchnął z ulgą i, wpa-

dając momentalnie w inny nastrój, ucieczył się, że ktoś chce z nim dzielić jego pasję do motyli. Podlegając detektu w tym kierunku i palcem wskazywał najcenniejsze ze swoich okazów.

— Widzi pan tego dużego motyla? To „Klonastra”. Niech pan się przyjrzy tej subtelnej gamie kolorów. Albo ten tutaj, czyż nie wygląda jak wyszardzony rubinami?

Detektyw, idąc za profesorem, niby nieumyślnie poknął się o jeden z sekątych kwiatów.

— Przepraszam... Och, a to co? Coż to za skład maczugi ma pan u siebie profesorze? — rzekł, podnosząc z ziemi palkę, aby jej się przyrzyć dokładniej.

— Nigdy nie wychodził z mojej polowanie bez kija. Nieraz leżał na ziemi, obserwując owady. W tutejszym lesie jest dużo żmii... to moja broń... — roześmiał się przyrodnik.

Mietle podniósł palke do oczu, o jej się przyrzyć dokładniej. Sekata, gruba laska z niepolerowanymi drzewa podobna była jak dwie kropki wody do tej, którą nieznaną sprawca cinał do domku odwiejowego.

(C. d. n.)

Conno ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrów i szpalowy kolumny 8 łanowej w ogłoszeniach zwykłych (za teksten) 15 gr.; za 1 wiersz milimetrów i szpalowy kolumny 4 łanowej w nadzwyczajnym i szpalowy 40 gr.; w kronice, reperturze, na stronach tekstowych, w dziele gospodarczym parki na stronach tekstowych 60 gr.; za 1 rowie 50 gr. na 1-zej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cala stroa: ogłoszeniowa 400 zł.; tekstowa 600 zł.; pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowo 50%, zamieszczone 30%, droższe.